

# Cześć Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Pewna szanowna familia na Węgrzech, niechcąc korzystać ze spadku mogącego nastąpić z krzywdą praw trzecich osób, postanowiła przez pisma publiczne ogłosić co następuje. Około roku 1755, Helena de Mederazy, rodowita Węgierka, zaślubioną została niejakiemu zachemu Polakowi imieniem Janowi Laskowicz, do Polski. Gdy atoli żyjąca rodzina jej, ma na to za cały dowód, pismo w języku węgierskim, który w dalekim stopniu różniąc się od słowiańsko-polskiego, zostawia ją w niepewności, czyli piszący przez niezrozumienie polszczyzny, nieprzekreślił przypadkiem nazwiska wzwyż wspomnianego męża Heleny de Mederazy, że ten mogąc się nazywać, Łaskiewiczem, Leśkiewiczem albo Laskowskim, w powyższym dokumencie przekreślonym został na Laskowicza czyli Laskovitsa; niepozostało jej przeto nic innego, jak tylko wywiedzieć się o potomkach familii któregośkolwiek z dopiero przytoczonych tu nazwisk, któraby w poczet swój liczyła zaślubioną z Węgier Helenę de Mederazy, i czyjaby też Helena była dziś matką bakką albo prabakką? Ze zaś po tyle kroć rzeczoney Helenie de Mederazy, pozostaje w prawdzie nie bardzo wielki spadek do odziedziczenia na Węgrzech, który jednak za czasem korzystne obiecuje widoki; gdyby więc znalazła się familia, mogąca udowodnić metrykami kościelnymi i aktem zeyścia, (bo ani wątpić że Helena de Mederazy od wielu lat już nieżyje,) że jest potomstwem teyże; — raczy zgłosić się listownie franko na pocztę do *Redakcyi Gazety Codziennej Krakowskiej*, skąd dalszą informacją poweźmie, która ułatwi jej i skróci drogę do odebrania pozostalego spadku. Przydać tu jeszcze należy tę uwagę, że wielkie zachodzi podobieństwo, iż familia polska jednego z powyższych nazwisk która do swego łona przyjęła niegdyś rzeczoną Helenę de Mederazy, wedle twierdzenia żyjących krewnych teyże, koniecznie tu w Krakowie lub w pobliskich okolicach zamieszkałą być musi. — Wszakże gdyby w przeciągu 3ch miesięcy niezgłosił się żaden suksesor; na ten czas familia Heleny de Mederazy, z żalem przymuszona już będzie, postąpić sobie wedle prawa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEJ POCZTY.

N I E M C Y

Stuttgart 22 Czerwca.

Wszystkie podania o odkryciu sprzysiężenia w wojsku wirtemberskiem, należy dziś sprostować w tym sposobie, że tylko jeden porucznik i kilkunastu podofficerów, okazali się być współwinnymi i wiadomymi tego zamachu. (Wiadomość przeto o wielu kapitanach i porucznikach do spisku należyć mających, okazała się przesadzoną w *Gazecie Powszechney Niemieckiej*. (D. A.)

P O R T U G A L I A

Oporto 7 Czerwca.

Pracują tu nad postawieniem pływającego mostu, dla przeprawienia woyska przez rzekę Duero do *Villa Nova*. Margrabia Palmella, nieotrzymał w rządzie D. Pedra żadnego urzędowania, skutkiem ile mówią, intryg partyi opozycyjney, w gabinecie excesarza. Kapitan Napier nieobjął dotąd wcale dowództwa eskadry, (jak mylnie donoszą exaltowane dzienniki,) i wątpią aby Sartoriusz pierwszy nastąpił z miejsca, dopóki mu jego zaległość równo jak żołnierzy, zupełnie wypłaconą niebędzie, na której rachunek, odebrał dopiero 9000 f. s. Miasto tutejsze ciągle i gwałtownie atakowane jest ogniem z bateryi D. Miguela, i bombardowanie takowe, wielkie czyni w niem sputoszenia. — W jednym dniu przeszło 3000 bomb i kul wpadło do miasta.

Jak dalece zwodnicze są i fałszywe, rozmaite doniesienia o pomyślnym stanie wyprawy Don Pedra, posłuży następująca naynowsza wiadomość z Londynu: »Dnia 8 b.m. (czerwca,) odbyło się w gospodzie *London-Taverne* zapowiedziane, zgromadzenie w celu zapobieżenia niedostatkowi i dotkliwym cierpieniom nieszczęśliwych mieszkańców miasta Oporto, przez uchwalenie śpiesznych i zaradczych środków. — Admiral Codrington, wielu członków parlamentu, urzędników państwa, i znakomici cudzoziemcy, znajdowali się na tém zebraniu. P. Davenport prezydujący, zwracał uwagę na opłakany stan mieszkańców miasta Oporto, od chwili jak się stało teatrem wojny. Pan Swift wynurzył swą wątpliwość, czy dawanie wsparcia tym nieszczęśliwym, nie będzie uważanem za naruszanie neutralności? — Półkownik oświadczył nato: »Ponieważ ja niedawno powró-